

Protokół Nr 6/2015

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
z dnia 25 czerwca 2015r.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Funkcjonowanie nadzoru i kontroli wykonywania zadań z zakresu utrzymania i konserwacji zieleni w mieście w latach 2013-2014.
4. Sprawy różne.

Ad.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył Pan Robert Jałowy Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

Ad.2

Komisja Rewizyjna jednomyślnie 4 głosami za, przyjęła zaproponowany porządek.

Ad.3

Robert Jałowy- Na początek chciałbym powiedzieć, że temat utrzymania zieleni miejskiej przeanalizowaliśmy wstępnie na podstawie informacji uzyskanych z wydziału oraz administracji domów mieszkalnych, dostaliśmy umowy o które poprosiliśmy, przejrzelśmy je i w związku z tym mamy pewne pytania związane z całym procesem ciągłości utrzymania zieleni w mieście, który wiadomo że rozpoczyna się w momencie planowania, czyli od formy wyboru kogoś kto będzie tą zielenią się zajmował poprzez proces przetargowy, umowę, a następnie weryfikowanie tej umowy. Chciałbym wszystkim Państwu rozdać to co w naszej opinii wspierając się kolegą i informacjami, które są w ogólnym dostępie w związku z tym co jest istotne i nam potrzebne (załącznik nr 3). Moja propozycja jest taka, aby Pani Dyrektor najpierw wstępnie powiedziała nam jak wygląda proces utrzymania nadzoru nad zielenią w mieście, a następnie przejdziemy do zadawania pytań związanych z tymi wszystkimi aspektami, jeżeli te pytania się wyczerpią w danym obszarze to Pana Dyrektora też będziemy prosili o pewne informacje. Natomiast jeżeli by się miało okazać, że potrzebne są nam jeszcze jakieś dodatkowe informacje, których w danym momencie nie można uzyskać czy też dokumenty, których w danym momencie nie mamy, a są dla nas

niezbędne to wówczas przerwiemy posiedzenie do początku przyszłego tygodnia jako że wiem iż Pani Dyrektor idzie na urlop, tak?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Będę jeszcze w pracy ten tydzień i część kolejnego.

Robert Jałowy- Rozumiem, czyli jeżeli będzie taka potrzeba to spotkamy się jeszcze w przyszłym tygodniu. Bardzo proszę oddaję głos Pani Dyrektor, proszę krótko syntetycznie, ale nie ograniczam czasowo proszę powiedzieć to co tutaj jest Pani zdaniem najistotniejsze.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Dobrze, ja wprowadzę może w imieniu własnym i Pana Dyrektora ZGM, bo podobnie zlecane prace w zakresie utrzymania zasobów, którymi gospodarujemy obowiązuje nas z racji wydatkowania środków powyżej 30.000 euro w ciągu roku ustawa o zamówieniach publicznych, w związku z czym właściwie każde zlecenie, każda umowa musi być w zgodności z tą ustawą wydatkowana. Grupujemy jak to z ustawy o zamówieniach publicznych wynika posortowania grupy tego samego rodzaju i jeżeli właśnie przekraczają w danym roku, w ciągu dwunastu miesięcy właśnie tą kwotę wówczas organizowany jest przetarg nieograniczony. Szykowana jest w wydziale dokumentacja, która jest wsadem w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Od strony merytorycznej przygotowujemy rozpisany przedmiot zamówienia i może powiemy jakie czynności są realizowane, najczęściej odrębnie w postępowaniach czy to przetargowych czy z tak zwanego zarządzenia Prezydenta, czyli z zamówień udzielanych do kwoty 30.000 euro, wydzielamy odrębnie wycinki drzew, nasadzenia roślin nasadzenia drzew najczęściej są to nasadzenia jednoroczne czasem ten zakres jest włączany do umowy bazowej, pielęgnację drzewostanu też realizujemy odrębnym zamówieniem, natomiast na przykład koszenia, cięcia żywopłotów, odchwaszczania, pielenia, utrzymanie czystości możemy jakby połączyć w jeden przetarg, w jedno postępowanie na przykład dla parków czy zieleni ulicznej dla rejonów, to grupujemy w jedno duże postępowanie. Zdarzało nam się przed laty, że w tym zakresie odrębnie były szykowane postępowania dla parków a odrębnie dla zieleni przyulicznej, dla skwerów. Teraz mniej więcej od dwóch lat staramy się w jednym postępowaniu dzielonym na częściowe, bo to ustawodawca dopuszcza skompletować zasoby, którymi administrujemy w tym zakresie jakby umowy bazowej, czyli to co wymieniałam, koszenie, cięcie żywopłotu, odchwaszczania realizujemy w ramach jednego dużego przetargu dzielonego na zamówienia częściowe. I my na wydziale przygotowujemy część merytoryczną, referat zamówień publicznych ubiera to w specyfikację, ogłoszenie i realizowany jest przetarg nieograniczony w zależności od tego na jaką kwotę przetarg jest organizowany, czy na kwotę tak zwaną pod progiem unijnym czy powyżej progu unijnego tak dobierane są terminy ogłoszenia tego przetargu. Najczęściej w postępowaniach w zakresie utrzymania zieleni startuje kilku, trzech lub siedmiu wykonawców oczywiście na bazie kwoty wygrywającej zawierana jest umowa z najtańszym oferentem. Nie wiem na ile i jakie dokumenty samego postępowania będą panów interesowały, my dzisiaj przywieźliśmy protokoły, nie mamy ze sobą specyfikacji pod jeden konkretny

przetarg, jeśli będzie potrzeba to oczywiście przyniesiemy. Co do formy zlecenia zamówień bazujemy na zamówieniach publicznych, nie mamy własnej spółki, nie mamy własnego zakładu budżetowego na bazie, którego może to być zadanie realizowane po zmianie w ustawie o zamówieniach publicznych, tyle jeżeli chodzi o takie wprowadzenie. W formule finansowania przetargu do tej pory były szykowane na okres roku, dwóch, trzech lat w zależności od tego jakie środki były zabezpieczone w projekcie budżetu. W tym roku rozstrzygaliśmy postępowanie z okresem rocznym od maja do końca kwietnia przyszłego roku, podobnie było w badanym okresie 2014 roku umowa była na rok, w 2013 podobnie też na rok, natomiast parki to był taki zakres terytorialny, gdzie umowa była zawierana w roku 2009 na trzy lata. Myśmy przygotowując materiały tutaj Panom na posiedzenie komisji przedłożyli wszystkie tak zwane wszystkie umowy bazowy, czyli na rejony, na zielen przyuliczną i na parki obowiązujące w podanym adresie 2013/2014. Brzmienie tych umów jest bardzo podobne, różnią się te umowy tak naprawdę załącznikami, które pokazują jaka powierzchnia jest obsługiwana w danym rejonie oraz to jakie czynności są i w jakich płatnościach specyfikowane. Ogłoszenia i protokoły z otwarcia i rozstrzygnięcia pięciu postępowań przetargowych, najstarsze jest z 2009 roku to jest właśnie umowa na parki, która obowiązywała przez trzy lata i kolejno są też protokoły i ogłoszenia z lat 2013 i 2014. Panowie badacie okres 2013/2014, niektóre umowy zawierane w 2012 roku obowiązywały również w 2013, stąd jakby dokumenty są również z 2012 roku. Pan radny Pieńkowski jak rozmawialiśmy przez telefon wskazał, żeby przygotować dwa załączniki właściwie do tych postępowań przetargowych w formie protokołów z posiedzeń komisji przetargowej to jest właśnie to. Każda umowa powinna mieć i ma zakres powierzchni, to jakie rejony są obejmowane utrzymaniem i zakres czynności jaki jest zlecany. Jeszcze dopowiem, bo tutaj patrząc na te uwagi czy jakieś zapytania w wydziale przetarg realizowany jest w następującej formie, żądamy od wykonawcy czy specyfikacja to określa, żeby wykonawca przedstawił nam cenę ofertową łącznie na realizację całego zakresu zadania w całym okresie obowiązywania. Są dwa zgodne z prawem sposoby rozliczania umowy i dokonywania płatności albo robi się to ryczałtem za całość wyspecyfikowanych robót i wycenionych albo płaci się na zasadzie przedmiaru, a tak naprawdę kosztorysu powykonawczego, gdzie się bada te elementy. Wówczas w przypadku gdyby to był kosztorys to taka formuła gdzieś tam dotyka jednostek, natomiast my bazujemy w innej formie, taki zakres, na takim obszarze, w takim czasookresie. Tam te załączniki jakby pokazują co jest koszony, jakie są płatności, w jakich miejscach i oferent ma obowiązek...

Sebastian Pieńkowski- Mamy tutaj taki dokument, w sensie który dostaje oferent?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Nie, nie wzięłam ze sobą specyfikacji, mogę przygotować dla dwóch, trzech wybranych postępowań.

Sebastian Pieńkowski- Tak jak przygotowałem i rozdałem ten zakres kontroli jaki powinien być, żeby to dobrze sprawdzić, w związku z tym chciałbym dla jednej umowy, nie więcej, bo tak jak Pani Dyrektor powiedziała, że te umowy się pokrywają, czyli nie ma sensu. Ja wybrałem jedną umowę, którą sobie przeanalizowałem i może dam Pani Dyrektor tą umowę, żeby właśnie według tej propozycji w sensie kontroli, którą przygotowałem, właśnie przygotować jakby całość dokumentacji i żeby przed komisją sobie to przejrzeć.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - A tam gdzie tego nie ma to wyjaśnić dlaczego nie ma, bo mamy przyjęty na przykład inny wariant.

Sebastian Pieńkowski- Dokładnie. I wtedy byśmy porozmawiali dlaczego jeden wariant przynajmniej moim zdaniem jest lepszy od drugiego, ale to pewnie za chwilę do tego dojdziemy. Także ja tą umowę oczywiście Pani dam, ale na razie będzie mi potrzebna w dalszym toku dyskusji, wtedy będziemy mieć jakby cały obraz od początku do końca jak to wygląda i ewentualnie byśmy mogli wtedy powiedzieć jakieś uwagi do samego procesu, jeśli oczywiście będą, co będzie można ewentualnie poprawić, żeby to było bardziej aktywne, także w tym temacie na razie tyle.

Robert Jałowy- Dobrze, czyli tą kwestią zajmiemy się na następnym posiedzeniu, tak?

Sebastian Pieńkowski- Tak, bo Pani Dyrektor na podstawie tej umowy do tego przykładu jedyne, na którym się skupiłem jeśli mogę prosić by przygotowała całość i wtedy jak ja sobie to przejrzę to byśmy mieli ewentualne pytania jakby do całego przekroju, czyli ten temat chyba możemy przenieść na następne posiedzenie komisji.

Robert Jałowy- To może Pan Dyrektor, oddaję głos.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej- Tak jak Pani Dyrektor powiedziała zlecamy w oparciu o prawo zamówień publicznych i to dotyczy części terenu zewnętrznego oraz budynków w 100% gminnych, jeżeli chodzi o budynki wspólnotowe to jest troszeczkę inaczej, ponieważ tam prawo zamówień publicznych nie działa, nie ma zastosowania w związku z czym proponujemy wspólnotom mieszkaniowym firmę, która z reguły wygrała postępowanie przetargowe i wspólnota się zgadza bądź nie. Muszę powiedzieć, że jest dość duża rotacja, jeżeli chodzi o firmy, które sprzątają w budynkach wspólnotowych i jest umowa zawarta na rok, jeżeli nie będzie wcześniej wypowiedzi umowy, ona automatycznie ulega przedłużeniu o kolejny rok, ale jest możliwość miesięcznego wypowiedzenia i wspólnoty z tego bardzo często korzystają. Jeżeli chodzi o gminy sądzę, że tutaj to możemy kontrolować i na tym się bardziej skupić, jeżeli chodzi o gminę to też jest teren ustalony tutaj z Panią Dyrektorem co my sprzątamy, co miasto sprząta, także tutaj jest bardzo dokładnie podzielone miasto. W 2012 roku zawarliśmy umowę trzy letnią z firmą na sprzątnię terenów zewnętrznych i budynków gminnych, w międzyczasie zmieniło się w firmie to, że Prezes zarządu spółki bardzo mocno zachorował, zmarł w międzyczasie i 24 kwietnia 2014 roku nastąpiło rozwiązanie umowy. W zasadzie z dnia na dzień zostaliśmy postawieni przed faktem, że już nie będą świadczyć umowy,

w związku z czym zawarliśmy od 28 kwietnia 2014 do końca maja na jeden miesiąc z firmą ..., ponieważ tylko firma ... była w stanie z dnia na dzień przyjąć tak duże zamówienie. W międzyczasie ogłosiliśmy postępowanie przetargowe na pięć miesięcy to jest jakby tylko do początku okresu zimowego, tam w tym postępowaniu przetargowym jak pamiętam nie uwzględnialiśmy odśnieżania, nie uwzględnialiśmy czynności, które powinny być wykonywane w zimie, a skupiliśmy się tylko na tych czynnościach, że tak powiem które powinny być wykonywane latem. W wyniku tego postępowania przetargowego została wybrana firma z siedzibą we Wrocławiu i mieliśmy ten okres na zorganizowanie kolejnego postępowania przetargowego już na okres dwuletni i w wyniku postępowania przetargowego została wybrana firma spółka cywilna z Gorzowa, z siedzibą w Gorzowie i to jest umowa do końca Października 2016 (załącznik w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej). Jeżeli tutaj panowie będziecie chcieli to też może pod konkretną umowę przygotuję cały tok postępowania, tylko teraz pytanie czy konkretnie pod którąś czy pod wszystkie?

Robert Jałowy- Nie, wszystkie nie.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Jeżeli chodzi o zakres sprzątania też jest w załączniku określony bardzo szczegółowo, także jest określone z jaką częstotliwością powinny być sprzątane powierzchnie wewnętrzne, zewnętrzne, koszenie że to jest cztery razy w ciągu okresu wegetacyjnego, następnie przycinanie żywopłotów dwa razy w tym okresie letnim i w praktyce tak to wygląda, że to my określamy z tygodniowym wyprzedzeniem kiedy to ma nastąpić, dajemy zlecenie i firma ma dziesięć dni na zrealizowanie.

Robert Jałowy- Wy zawieracie takie umowy czy ona już jest?

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Nie, jest na podstawie tej umowy, tylko oni czekają jakby na nasze zlecenie w ramach tej umowy.

Robert Jałowy- Pytam, bo część tych umów, które tutaj przeglądaliśmy są takie dosyć krótkie, na małe, na bardzo drobne sprawy, ale to są mimo wszystko całe umowy. Dotyczą jednej rzeczy, one nie są na bazie jeszcze jakiś innych ustaleń?

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Przycinanie żywopłotów i koszenie traw to tylko i wyłącznie jest w ramach tej umowy, na resztę są też indywidualne jakieś drobne umowy zlecane, aczkolwiek bardzo mało robimy gdzieś tam przycinki czy ścięcie drzew w ogóle nie robimy, także jeżeli zdarzają się takie sytuacje to już indywidualnie, jednorazowo zlecamy.

Robert Jałowy- Rozumiem, dlatego są te umowy.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Jak na początku wspomniałam my grupując poszczególne zadania w zlecenia czy w umowy mniejsze lub bardziej opase musimy kierować się wspólnym słownikiem zamówień publicznych, kodami CPV i tam jakby rodzajowo jest ich wymienionych ładnych kilka i jakby odrębnie jest utrzymanie parków i na tyle na ile możemy sobie pozwolić, żeby pod poszczególne te grupy...

Robert Jałowy- W tych obszarach manewrować.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Tak, w tych obszarach. Nie możemy jakby w jednym obszarze, jeżeli byłaby sytuacja, że przekraczamy 30.000 euro zlecić poza ustawą, ale z kolei jakby w całym obszarze naszego budżetu zieleniarskiego na cały rok, który w tej chwili po zwiększonych środkach wynosi 3.000.000zł, ale w latach poprzednich to było 1.200.000zł, 1.300.000zł, w ramach tej kwoty możemy dzielić sobie te zadania pod kody CPV, a z kolei w ramach tych kodów wtedy stosować ustawę o zamówieniach, chyba że umowy są wieloletnie, wówczas w danym roku jeśli dochodzimy do granicy 30.000 euro i w kolejnym też już ją przekraczamy to jakby czasookres nam tutaj świadczy o zależności uruchomienia zamówienia.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Także to odbywa się w taki sposób, że co miesiąc wystawiane są faktury i w praktyce to się odbywa tak, że jest pięciu kierowników danej firmy, która jest w kontakcie z pięcioma administracjami

i codziennie są w kontakcie, codziennie ci kierownicy przychodzą do danych administracji, tam zgłaszają uwagi, łącznie było ich trzydziestu pięciu administratorów w całym mieście, którzy nadzorują tą umowę. Jeżeli są jakiegokolwiek niedociągnięcia to natychmiast firma jest wołana i w ciągu godziny, dwóch usuwa jakieś nieprawidłowości. W poprzednich latach były naliczane kary umowne, jeżeli firma się nie wywiązywała, w tej chwili muszę powiedzieć, że współpraca jest przyzwoita.

Robert Jałowy- Jakie były przeznaczone fundusze na utrzymanie zieleni w 2013 i w 2014 roku?

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - około 1.200.000zł.

Robert Jałowy- W każdym z tych lat.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Rocznie.

Robert Jałowy- A na 2015 rok?

Jerzy Wierchowicz- W tym roku 3.000.000zł, tak?

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - To są dwa odrębne budżety.

Przemysław Granat- To jest co innego, u nich wzrostu nie ma.

Jerzy Wierchowicz- Ale zieleń wygląda lepiej, jest dużo lepiej.

Jerzy Synowiec- Jak jest taka pogoda jak teraz to trawa rzeczywiście nie rośnie, nie ma co jej kosić, natomiast niektóre rośliny wyskakują.

Robert Jałowy- A u Pani Dyrektor jak te fundusze wyglądają?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - W 2012 roku środki wydatkowane to jest informacja ze sprawozdania to była kwota 1.169.027zł, w 2013 roku jakieś 1.170.000zł, w 2014 roku 1.204.099zł, natomiast w roku bieżącym, z początkiem roku to jest kwota 1.480.365zł, a w marcu przeznaczono dodatkowe 1.500.000zł, czyli zamykamy się w kwocie blisko 3.000.000zł.

Robert Jałowy- To chodzi, żebyśmy wiedzieli szacunkowo jak to wygląda.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Ten czasookres badany 2013-2014 1.170.000zł i 1.204.099zł jest wyjątkowo niski gdyby porównywać z rokiem 2008, gdzie

mieliśmy 2.000.000zł zabezpieczone czy choćby w 2009 1.600.000zł, 2003 rok to było 1.900.000zł, a w tych latach bliżej 1.169.000zł czy 1.204.000zł.

Robert Jałowy- Czyli zauważalny, systematyczny spadek.

Jerzy Synowiec- Był, teraz jest wzrost.

Robert Jałowy- Czy są jakieś pytania do Pana Dyrektora?

Jerzy Wierchowicz- Może źle szukałem, ale czy są protokoły sprawdzające w jaki sposób te umowy są wykonywane, czy jest skoszone w terminie, ilości i tak dalej? Może się mylę, ale nie widziałem protokołów kontrolnych wykonania umowy, odbioru robót.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Zanim zapłacimy, sprawdzamy to i jest potwierdzenie wykonania robót.

Robert Jałowy- Ja chyba widziałem takie protokoły.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Jeżeli to do mnie pytanie i jeżeli chodzi o koszenie, o przycięcie żywopłotu to jest protokół odbioru robót czy odbioru prac. Jest potwierdzenie wykonania usługi pod konkretne faktury.

Jerzy Wierchowicz- A można to zobaczyć? Jak to wygląda, idzie ktoś, ogląda, zrobi zdjęcie czy jak to się dzieje?

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Pracownik administracji.

Jerzy Wierchowicz- I sporządza notatkę?

Przemysław Granat- Musi.

Jerzy Wierchowicz- Dajemy wiarę, że tam był, że to widział i podpisał, to jest za mało.

Specjalista- Powinien być obmiar ile jednostek wykonano, by to odebrać. Jest funkcja jedna strzyżenie żywopłotów, wykonuje się trzy, cztery razy do roku i teraz każdy taki zabieg jest oparty o normy, jest nakład rzeczowy, czasowy, materiałowy i sprzętowy i ta cała wiedza ogrodnicza i katalogi pozwalają weryfikować zasadność, bo Państwo weryfikują czy wartość robót składana przez oferentów jest weryfikowana dotacją o wiedzę ogrodniczą i technologię wykonywania robót. W tym katalogu są tabele i określają ilość zabiegów, na przykład koszenie trawników dwanaście razy, a w tym załączniku do umowy jest strzyżenie na dziesięć centymetrów, w związku z tym proste pytanie ile razy wykonawca strzyże w sezonie trawniki?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Odniesiemy się do tych zapytań. Natomiast odpowiedzią na nie będzie to, że przyjęliśmy w dużej części umowy ryczałtowe, także nie rozliczamy przy konkretnych miesiącach z pracy na zasadzie przedmiaru, obmiaru i jakby cen jednostkowych, bo tutaj decyduje kwota ogólna z oferty, która jest składana jeszcze przed realizacją usługi, gdzie jest kwota bazowa za dany okres, najczęściej kiedy dzieliliśmy to na tyle rat miesięcznych na ile była zawierana umowa.

Jerzy Wierchowicz- A co to znaczy na ryczałt? Chciałbym wiedzieć jak miasto kontroluje prawidłowość wykonania umowy?

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Załącznikiem do umowy jest szczegółowy wykaz, ile metrów w każdej administracji, ile jest klatek schodowych, terenów zewnętrznych, strychów, chodników, terenów zielonych,

koszenie trawników, przycinanie żywopłotów jest szczegółowo określone w każdej administracji, to jest zrobione przez nas, wcześniej było to załącznikiem do umowy i oferent na tej podstawie wyceniał zadanie. Jeżeli my dajemy też informacje tydzień przed rozpoczęciem koszenia kiedy chcemy żeby było skoszone, że mniej więcej jedna administracja kończy, a druga zaczyna i tak cyklicznie wykonawca to wykonuje, bo nie jest w stanie wszędzie wejść od razu i to my określamy, że ma nam skosić, później sprawdzamy i my wiemy ile on skosił, bo sami wcześniej określiliśmy. Jest stawka za koszenie.

Specjalista - Cena zależy od ilości zabiegów.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Nie.

Robert Jałowy- Tu mówimy o jednostkowym zabiegu z tego co ja rozumiem.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - To my określamy, to my chcemy cztery razy do roku i on sobie kalkuluje, że tyle i tyle kosztuje skoszenie i za każdym razem on nas obciąża. Jeżeli tutaj mamy protokół z potwierdzeniem wykonania pracy, czyli wykonanie pracy z tego załącznika, mamy określone metry, mamy określoną stawkę i za to płacimy, a to jest tylko i wyłącznie potwierdzenie wykonania usługi.

Robert Jałowy- Rozumiem, że chodzi o to po prostu, że są pewne fundusze, które można przeznaczyć i te fundusze wystarczą na określoną ogólnie, szacunkowo liczbę zabiegów związanych z zielenią i Państwo macie w tym momencie tak jakby szacunkowo przeanalizowane, że to starcza na to żeby cztery razy skosić trawę i przyciąć jakieś żywopłoty i nie możecie sobie jakby założyć, że tyle ile powinno się robić zakładamy umowa, tylko na bieżąco reagujecie, tyle ile uważacie we własnej merytorycznej ocenie. Czy radny Wierchowicz ma jeszcze jakieś pytania?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Ja jeśli mogę do tego samego pytania Pana radnego, dla przykładu zestawiliśmy sześć umów i takie dwa zlecenia. Zlecenie to jest kwota poniżej 3.500.000zł, pokazaliśmy co w ramach umowy jest do wykonania i jak to w poszczególnych miesiącach jest realizowane. Dla niektórych umów wystawiane są jeszcze dodatkowo poza umową pisemne polecenia wykonania prac bądź też polecenia wykonania kierujemy do wykonawcy w drodze mailowej bądź telefonicznej z biura bądź telefonicznej z terenu i w takich poleceniach mówimy czy piszemy jaki rejon jest w tej chwili do skoszenia, na koniec kiedy ta usługa jest wykonana idziemy w teren z wykonawcą bądź w grupie dwóch urzędników, weryfikujemy z umowy tę konkretną lokalizację czy jest skoszona czy nie jest skoszona lub czy trzeba coś do kosić i jakby potwierdzeniem tego dokonania odbioru jest protokół odbioru. Czyli jest umowa, która określa przedmiot co do areału, co do rodzajów zabiegów oraz ich krotności.

Sebastian Pieńkowski- Pani Dyrektor niestety tak nie jest jak Pani mówi, bo jak ja przeglądam te umowy to bardzo często nie ma krotności.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Odniesiemy się

Sebastian Pieńkowski- Państwo mówicie, że ryczałtem to robicie, a ryczałt niestety powoduje to, że właściwie my moim zdaniem tego nie kontrolujemy,

bo jeśli istnieje katalog norm pracy i my wiemy jaką czynność jak długo się robi i ten który chce nam to wykonać powinien nam zaproponować cenę według jakiś parametrów, żebyśmy mogli to później skontrolować. Po pierwsze mamy katalog norm pracy, który nam mówi, że cięcie żywopłotu, koszenie trawy taką kosiarką, a nie inna trwa tyle czasu na sto metrów czy w innych jednostkach. I w tym momencie, moim zdaniem proces powinien tak wyglądać, mówię tak, bo sześć lat miałem firmę zieleni i wiem po drugiej stronie co się dzieje jak ktoś chce nie uczciwie zadziałać, w związku z tym urzędnicy powinni jasno i wyraźnie stwierdzić na podstawie specyfikacji ewidencji zieleni co w danym miejscu mają i co wymagają, wtedy na podstawie tych wszystkich katalogów norm pracy jednoznacznie stwierdzić jakie czynności powinny być wykonane i one powinny być w normalizowane dla każdego oferenta, czyli on powinien dostać taki ślepy protokół, że kosi trawę na terenie płaskim, norma przewiduje na przykład że jakiś tam areał kosi się pół godziny i na tej podstawie każdy wypełnia cenę i wtedy my możemy porównać i skontrolować.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Przepraszam tylko zapytam, te normy które Panowie przywołujecie, z którego one są roku?

Sebastian Pieńkowski- To jakby nie jest istotne, ja mówię o ogóle.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - W tym rzecz, bo czasookres w sensie wykonania realizacji zależy też od uruchamianego sprzętu.

Sebastian Pieńkowski- Ja mówię Pani Dyrektor o idei w sensie, żeby dobrze proces kontrolować.

Robert Jałowy- My teraz nie podważamy żadnych szczegółowych zapisów umowy, tylko mówimy o procesie.

Sebastian Pieńkowski- Jeżeli Państwo piszecie w załączniku, że trzeba nawozić nawozami wieloskładnikowymi o przedłużonym działaniu, to tu w ogóle nie jest napisane co nawozić, w jakim terminie, w jakiej ilości. Usuwanie systematyczne przekwitniewów i kwiatostanów, w tym momencie jak to jest systematyczne i kwiaty kwitną to jeżeli ktoś ma wiedzę ogrodniczą to wie dobrze, że uszkodzi przy okazji te kwitnące, więc tego się po prostu w tym czasie kiedy kwitną kwiaty nie usuwa.

Główny Specjalista- Usuwa się.

Sebastian Pieńkowski- Mamy inną wiedzę, ok. Dalej piszecie Państwo kopczykowanie, nie piszecie ile, w jakim miejscu. Jak wy to odbieracie, przecież ten Pan w ogóle może tego nie robić, zapis jest zbyt ogólny tak żeby to później odebrać. Piszecie o usuwaniu samosiewów młodych drzew, które nie przekroczyły pięć lat, jeżeli jedzie kosiarka i strzyże na dziesięć centymetrów to ona od razu je usuwa, czyli to jest w ogóle nie potrzebne. Samosiewy się usuwa jak coś rośnie dziesięć lat i trzeba ten teren uporządkować.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Samosiewy rosną również w krzewach.

Sebastian Pieńkowski- Ale ja mówię o szczególe.

Robert Jałowy- Że to nie jest konieczne, rozumiem?

Sebastian Pieńkowski- Dokładnie.

Specjalista- Że co roku należy te czynności wykonywać.

Sebastian Pieńkowski- I za to się płaci. Piszecie Państwo, że trzeba na bieżąco grabić opadłe liście, liście spadają tylko jesienią, więc chcecie to grabić i płacicie za to że wiozą lesz.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - A latem nie spadają liście?

Sebastian Pieńkowski- Dobrze, ale to nie o to chodzi. Trzeba jasno i wyraźnie określić, że w danym parku są drzewa, gdzie liście spadają jesienią. Państwo po prostu płacicie ryczałty i nie jesteście w stanie tak naprawdę zgodnie z tymi normami zweryfikować czy nie przepłacacie. I to jest problem, dlatego system ryczałtowy moim zdaniem jest błędny. Przygotowałem Państwu taki kosztorys i na koniec Państwu dam, żebyście sobie przejrzeni jak można to policzyć i skontrolować i teraz przychodzi taki Pieńkowski i chce wykonać usługę dla miasta dostaje ślepy kosztorys, ma zakres robót, ma normy, wpisuje ceny. Państwo porównujecie wszystkich i patrzycie która jest najlepszą i ją wybieracie, a tutaj w umowach proszę zauważyć pielenie, ściółkowanie, przycinanie nie ma w ogóle ile, czego, nic tutaj nie wynika, to jest ogólne.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Proszę spojrzeć w załącznik powierzchni, w którym są wykazane arealy krzewów i trawników i różanek odniesienie rzeczowe ma do problemów.

Robert Jałowy- Dobrze, to jest ważne, bo powierzchnia jest istotna.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Bo Pan radny mówi, że nie ma informacji w zakresie ile czego robimy, to co Pan czyta w tej chwili to jest zestawienie czynności, czyli co robimy, a ile w sensie arealu.

Sebastian Pieńkowski- W tych umowach tego nie ma.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - To poproszę, którą umowę uzupełnić i ja ją zweryfikuję.

Sebastian Pieńkowski- Później Państwo podajecie na przykład takie coś jak ścieżki w metrach bieżących, co to jest w ogóle, jak to policzyć i odebrać? Nie mam pojęcia szczerze mówiąc. Park Zacisze, ścieżki gruntowe 950 metrów w metrach bieżących, jak za to zapłacić? Chodzi mi o to, że możliwe, że gdybyśmy to bardziej kontrolowali i gdyby to było robione tak zwanym ślepym kosztorysem moglibyśmy poprzez oparcie się o normy, które specjaliści kiedyś wymyślili i wynormowali te wszystkie prace, to na podstawie inwentaryzacji naszych parków i szczegółowego zamówienia Państwo dużo bardziej szczegółowo byście mogli to kontrolować przy odbiorach. Dzisiaj moim zdaniem nie jesteście w stanie tego kontrolować na przykład ja Państwu powiem jak u mnie na wspólnocie wyglądają nawozy, jeżeli człowiek ma wywieźć to człowiek idzie, sprawdza czy został kupiony ten nawóz, muszą być kopie faktur, muszą przed człowiekiem ze wspólnoty wysiać te nawozy, bo za dwa dni ich nie będzie widać. Czy to jest w protokole zapisane czy tak było? Bo to są duże pieniądze, które tak naprawdę po stronie firmy, która robi może bardzo sprytnie to ominąć i wyprowadzić te pieniądze na zewnątrz, a więc po

to tu jesteśmy, żeby wypracować wspólne zasady, żeby takie sytuacje się nie zdarzały.

Jerzy Wierchowicz- Uczucie jest jedno, że strasznie przepłacamy.

Sebastian Pieńkowski- To znaczy ten ślepy kosztorys moim zdaniem powoduje ściślejszą kontrolę.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Jeśli mogę spytać o odczucie apropos przepłacania, która umowa albo która czynność zlecana budzi taką wątpliwość?

Sebastian Pieńkowski- Proszę bardzo oni dostają ryczałtem i tutaj ja przygotowałem Pani taki kosztorys na Park Zacisze. Tu nie chodzi o koszty, tylko chodzi o system kontroli.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Ale mówicie Panowie o dwóch wątkach, że jest przepłacane.

Sebastian Pieńkowski- Ja tego nie powiedziałem, nie wiem czy to jest przepłacanie, ale ta metoda ślepego kosztorysu mogłaby nam pozwolić to tak solidnie zweryfikować, a ryczałt moim zdaniem na to nie pozwala, bo jest zbyt ogólnie.

Specjalista- Pytanie czy nie mają zmowy cenowej i nie zawyżają do przetargu ceny, jakoś weryfikują poprawność wyliczenia.

Sebastian Pieńkowski- Pani Dyrektor, jeszcze skończę, jeśli mogę mamy dwa parki, Park Siemieradzkiego mamy tabelkę i mamy drugą tabelkę drugiego parku i jest cena 57.000zł za rok i jeżeli ja płacę na wspólnocie to ja muszę zweryfikować tą cenę, czy ten Pan chcąc ode mnie 57.000zł rocznie za te wszystkie rzeczy i przepłacam dwa razy, bo przyjdzie pięć firm i ja muszę to zweryfikować, w związku z tym pytanie jak Państwo to weryfikujecie? Jeżeli nie używacie ślepego kosztorysu, nie znacie norm które kiedyś ktoś wymyślił to moim zdaniem nie jesteście w stanie tego zweryfikować i po prostu idziecie na żywioł.

Główny Specjalista- Znamy normy, nie pracujemy na nich przyznajemy się.

Sebastian Pieńkowski- No właśnie.

Główny Specjalista- Natomiast pracujemy na opublikowanych kwartalnie średnich cenach rynkowych z kraju, które uwzględniają wszystkie składowe i wszystkie koszty narzutu, koszty pośrednie, koszty materiału, koszty pracy sprzętu, koszty pracy robocizny.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - I to jest dopuszczone w ramach zamówień publicznych.

Sebastian Pieńkowski- My nie mówimy o łamaniu prawa, my chcemy zmodyfikować system kontrolny.

Główny Specjalista- Jeśli chodzi o cenę, przekazując dokumentację przetargową do referatu zamówień publicznych przekazujemy również informację

o szacunkowej wartości zamówienia. To jest szacunkowa wartość zamówienia wyprowadzona z kosztorysu, który my opracowujemy i na podstawie właśnie tych cenników, o których powiedziałem i taka szacunkowa wartość zamówienia jest określona, ona jest podawana publicznie przed otwarciem

przetargu i weryfikacją tak naprawdę czy nie przepłacamy dwa czy trzy razy jest porównanie szacowanej wartości zamówienia, a kwoty ofertowej.

Sebastian Pieńkowski- Przepraszam, czyli wy już mówicie tym, którzy startują do przetargu jaka będzie cena?

Główny Specjalista- Nie. Pan mnie opacznie zrozumiał.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Trzeba powiedzieć przy otwieraniu ofert.

Specjalista- Jesteście Państwo w posiadaniu sposobu wyliczenia tej ceny?

Główny Specjalista- Oczywiście.

Specjalista- Oczywiście prosiłbym, żeby komisja to wyliczenie przejrzała i byśmy ją zweryfikowali z punktu widzenia fachowości.

Sebastian Pieńkowski- Pani Dyrektor, ja Pani przekazę ten kosztorys, który przygotowałem na podstawie jednej umowy. Wiem to jest duży nakład pracy, ale jak już się to zrobi naprawdę proszę mi uwierzyć system kontroli będzie bardzo mocny i będzie wiadomo, że wiemy co kontrolujemy i ile za co płacimy. Jak się to raz zrobi to później naprawdę dobrze będzie to funkcjonowało.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Jak to rozliczać?

Sebastian Pieńkowski- W jakim sensie jak to rozliczać?

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Jak rozliczać? Później też kosztorysem rozliczać pracę?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Powykonawczym?

Sebastian Pieńkowski- Nie. Ślepy kosztorys, czyli to jest wpisanie ile kosztuje i co mają zrobić. Każdy oferent dostaje i wpisuje na przykład oczyszczanie ścieków, dróg, według zamówienia, ale już środków jednorazowych. Jest określony metraż, jest określona norma roboczogodzina, czy koszenie trawników na terenie płaskim i jeden na 97 arach zażąda 15zł za jedną roboczogodzinę, drugi 16zł, trzeci 17zł i chodzi o to, żeby ten wolny rynek zadziałał i wtedy jak Pan jedzie i kontroluje to Pan też wie, że ten areał ma być skoszony, że płacimy za cztery razy. Tak jak mówiłem Państwu część robót moim zdaniem, których nie ma zresztą w tych normach są nie potrzebne trzy razy.

Robert Jałowy- Na razie będziemy sprawdzać, na razie prosimy o dokumenty i będziemy weryfikować to co tutaj kolega radny przygotował jest jakimś takim bardzo interesującym i mimo wszystko merytorycznym wskazaniem jak można tego typu rzeczy przygotowywać, szacunkować i rozliczać. To jest jego inwencja, za co bardzo dziękuję, bo trzeba było trochę popracować nad tym, oczywiście wiemy, że Państwo przygotowując się do przetargów z tych informacji, które pozyskaliśmy robicie to w sposób prawny i w sposób taki, który jest wam przydatny. Natomiast chodzi o to, żebyśmy jednocześnie weryfikując sposób funkcjonowania nadzoru, który wynika z organizacji tego nadzoru i później z wykonania jednocześnie zauważyli czy znaleźli być może jakieś miejsca gdzie są zbyt w naszej opinii uogólnienia i możliwości dopracowania, żebyśmy też przy okazji i to jest tak jakby bardziej nasze zadanie komisji wypracowali jakieś wskazówki, wnioski na to że pewne rzeczy można w jakiś sposób skorygować i tutaj są w związku z tym jakieś pewne

propozycje, ale te propozycje są obszarem ogólnym na dany moment, na tym etapie zajmujemy się jeszcze weryfikacją. Także jeżeli jest taka chęć Państwa to tutaj kolega Sebastian przygotował sposób na tą analizę i na rozliczenie, natomiast na razie myślę, że na tym etapie będziemy oczekiwali na resztę dokumentów.

Jerzy Wierchowicz- Można zapytać o coś jeszcze?

Robert Jałowy- Proszę bardzo.

Jerzy Wierchowicz- Czy były jakiegokolwiek kary za nienależyte wykonanie którejkolwiek z tych umów?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Były, łącznie z tym że rozwiązywaliśmy umowy.

Jerzy Wierchowicz- Dużo było takich przypadków?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Generalnie to się odnosi tak jak w życiu do albo nieuczciwego wykonawcy albo takiego, który nie jest należycie usprzętowany. My współpracujemy generalnie z pięcioma, ośmioma, czasami z trzema, ale bazą jest pięciu wykonawców i na takich pięciu z dwoma dość często są problemy, umowy są rozwiązywane, uruchomiane są kary.

Jerzy Wierchowicz- Egzekwujecie je skutecznie?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Są wpłacane na konto Urzędu Miasta.

Robert Jałowy- Jak to są kwoty?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - To są różne wartości 100zł, 200zł, 7.000zł w zależności od tego co nie zostało wykonane i jak bardzo termin został przekroczony na realizację.

Jerzy Wierchowicz- Mnóstwo wykonawców jest, lepiej chyba współpracować, kontrolować jednego, dwóch, trzech.

Główny Specjalista- Moim zdaniem znamy już bazę wykonawców w Gorzowie i poza Gorzowem, którzy w tych naszych przetargach startują, nawet takie duże firmy, o których Pan Dyrektor powiedział jak ..., w momencie kiedy wygrywa u nas trzy, cztery zдания częściowe to ma problem z wyrobieniem się w czasie z tymi robotami.

Sebastian Pieńkowski- Umowa jest na rok?

Główny Specjalista- Umowa jest na rok, wcześniej umowy były pisane na trzy lata. Ustawa prawo zamówień publicznych maksymalnie, jeżeli chodzi o usługi dopuszcza czteroletni okres, ostatnio stosowaliśmy okres roczny z uwagi na to, że środki były dużo niewystarczające, nie chcieliśmy się po prostu na trzy lata w takich środkach wiązać i skazywać miasto na takie kiepskie utrzymanie przez kolejne lata.

Robert Jałowy- A nóż radni wyduszą od Prezydenta więcej pieniędzy.

Główny Specjalista- Na przykład.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Jeszcze chciałbym dopowiedzieć, my też stosowaliśmy kary umowne, jak pamiętam to firmie, z którą mieliśmy dużo problemów i faktycznie chyba na początku było, że firma przyjechała zawarła umowę i bardziej opłacało się nie wiem liczyć kary umowne niż pracować, ale gdzieś tam zaczęło się to regulować, później

niestety zmarł Prezes tej firmy i rozwiązaliśmy umowę. W tej chwili nie stosujemy kar umownych, ewentualnie na wezwanie firma natychmiast reaguje, także tutaj nie ma większego problemu. Stąd moje zapytanie do radnego Pieńkowskiego w jaki sposób rozliczać, ponieważ ja to też porównam do robót budowlanych i na przykład rozbiórkę budynku dwójako można rozliczyć, można ryczałtem, można kosztorysem powykonawczym, oczywiście cegłę po cegle można liczyć, dachówkę po dachówce, ile można odzyskać ile wyczyścić, sprzedać, za ile, to można robić nie ma problemu, ale trzeba mieć sztab ludzi, trzeba to wyliczyć i można to zrobić, nigdzie już rozbiórek nie robimy kosztorysem powykonawczym od lat. Tutaj wydaje mi się przynajmniej w tym przypadku, jeżeli jest określone bardzo precyzyjnie co wykonawca ma robić, na jakim terenie, ile razy ma robić to co stoi na przeszkodzie, żeby określić ryczałt. Konkurencyjność jest zachowana nie mogę się tu zgodzić, przecież to jest w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszone, firmy z Opola składają oferty, z Gorzowa, oferty były bardzo zbliżone, wygrała firma najtańsza, która jeszcze nigdy u nas nie robiła jest to firma, zawarliśmy pierwszy raz umowę i jest super.

Sebastian Pieńkowski- Nie można w umowę wpisywać monitoring w zakresie chorób i szkodników, na czym to polega, kiedy to trzeba robić. Normalnie to się robi tak, jeżeli ja wchodzę na zieleń i widzę chorobę czy szkodnika to po prostu robię oprysk i wystawiam fakturę. To jest tak ogólnie, że pole moim zdaniem do nadużyć jest olbrzymi. To powinno być jasno opisane, czy jeżeli stwierdzi ma przyjść, wezwać kogoś, zrobić opis, protokół odbioru, bo przecież ja mogę takich kosztów narobić.

Robert Jałowy- To może ja teraz poproszę, żeby Pan wypowiedział się, przedstawił swoje zdanie w tym temacie. Jakie są Pańskie spostrzeżenia?

Specjalista- Czy istnieją protokoły odbioru potwierdzające wysiew nawozu? Ile ton wysiano? Bo w tej specyfikacji jest, że co roku należy wysiewać. Istnieje taka pozycja wykorzystanie, czyli ściółkowanie korowiną, a widzę, że jest więcej trocin niż korowiny i jest pozycja motyczenie, uzupełnianie ziemią ubytków w wyniku motyczenia. Wykorowanie to jest zabieg ogrodniczy, który wstrzyma tarowanie, dwa wstrzyma zachwaszczenie i ułatwi sprawę związaną że ręcznie się tylko plewi, nie haka się tego. To są dwie czynności, które się nawzajem wykluczają.

Główny Specjalista- Pan odnalazł w naszych umowach korowanie?

Specjalista- Tutaj to czytam. Jeszcze mam pytanie, jest pielęgnacja drzewostanu, Park Zacisze to były lasy komunalne i proszę bardzo tam jest ryczałt na ten Park Zacisze, gdzie średnio Park Siemieradzkiego liczy gdzie to są małe rzeczy, mała ilość trawników i polega tylko na sprzętaniu jest ryczałt 57.000zł rocznie, pytam się jaki zakres tam jest wykonywanych prac? Czy też całkowity? Przecież to są lasy, tam potrzeba tylko sprzętnąć, pozbierać papiery, zdmuchnąć liście i ewentualnie posypać piaskiem i zamieść schody. Jeżeli się co rocznie formujemy nad schodami krzewy, przecież takie formowanie jest na trzy, cztery lata. Podajecie odmłodzenie krzewów, odmłodzenie polega na tym, że je wykonujecie raz na pięć, sześć lat, a nie

systematycznie. Na bieżąco przycinanie gałęzi, na smarowanie farbą, jeszcze gdzieś tam doczytałem narzędzia mają być sterylizowane, więc mam pytanie na czym to polega, czyli przeciąłem jedną gałąź idę do drugiego drzewa to czym ma ją wysterylizować, jakim środkiem? Tak samo korowina, ilość korozji, bo w tej cenie są materiały i tu nie ma dokumentu czy wykonawca kupił, nie ma nawet kopii faktury do tego rozliczenia czy on kupił pięć ton nawozu po 3.000zł, to jest 15.000zł czy on kupił elegancką korowinę, żeby w róże sypać czy pod drzewkami, to co mówię ulica Niwicka. Jeszcze jest jeden podstawowy problem przy koszeniu, jest koszenie ciągnikiem kołowym zaczepianą kosiarką i jest ręczne, jak Państwo ustalili cenę za hektar koszenia, gdzie jest rozdział na koszenie ciągnikiem, bo ja Państwu podam, że dziesięć hektarów ciągnikiem przy tych normach 120zł na godzinę ciągnika, to dziesięć hektarów przy czterech koszeniach, to są łąki parkowe, trawiaste, dywanowe i tak dalej kosztuje 70.000zł rocznie, przy tych cenach. Czyli to co widzę to wykonawca wjedzie ciągnikiem kosi, i nawet nie wygrabi tego i ta trawa tak leży i jeżeli Pan przyjmie odpowiednio to ja Panu wyliczę, że pieniędzy jest wystarczająco, bo co w tym Parku Zacisze za 57.000zł rocznie i że tam przeliczy się że jeden pracownik jak będzie zatrudniony za stawkę 16zł za godzinę przez cały rok można zatrudnić trzech pracowników i trzech pracowników na bieżąco będzie pracować w Parku Zacisze i Parku Siemiradzkiego, dlatego proszę nie mówić, bo cała analiza wartości ekonomicznej wykonanych robót polega na umiejętności sprawdzeniu i zatrudnieniu wydajnych ludzi. Czy w Parku Zacisze w byłym lesie i tam jest pielęgnacja drzew, gdzie tam jest tysiąc drzew, dwa tysiące drzew? Jakie prace tam są do wykonania? Ja tylko Państwu mówię mój przekaz patrząc na ten załącznik jako fachowiec, specjalista, który czterdzieści lat przepracował od majstra do dyrektora to mogę Państwu powiedzieć, że to jest taki ryczałt czy się stoi czy się leży naprawdę się należy, bo nie ma odbioru, nie ma określonych ilości zabiegów, tylko trawa na dziesięć centymetrów, nikt nie potrafi powiedzieć czy to jest na dziesięć centymetrów, kto to określi, że jest to dziesięć centymetrów.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Pan się odnosi do umowy prawdopodobnie z roku 2009.

Specjalista- Ja nie wiem, z którego roku.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Ale ja wiem.

Specjalista- Ja już więcej uwag nie mam.

Robert Jałowy- Mam taką propozycję, jeżeli koledzy radni lub nasz konsultant z kolega radnym zaproszonym jakieś dodatkowe pytania sformułujecie Państwo związane z tym tematem, na które wydział ewentualnie mógłby coś powiedzieć to mam taką prośbę, żeby mi do jutra przekazać i ja przekaże do wydziału.

Jerzy Wierchowicz- Ja mam jeszcze jedno pytanie.

Robert Jałowy- Bardzo proszę.

Jerzy Wierchowicz- My się jeszcze pewnie spotkamy w tej sprawie.

Robert Jałowy- Tak, chodzi o to, żeby przygotować do przyszłego tygodnia.

Jerzy Wierchowicz- Na pewno spotkamy się będąc w samej komisji, bez Panów biegłych, bez Pani Dyrektor, prawda?

Robert Jałowy- Tak, oczywiście.

Jerzy Wierchowicz- A ja mam pytanie bardziej szczegółowe, co mnie uderza w wykonywaniu tych prac związanych z zielenią miejską, niedbałość wykonania. Rzeczywiście miasto wygląda inaczej niż jeszcze rok temu, prawda? Mimo, że nakłady finansowe są zbliżone, jak pamiętam. Czy Państwo monitorujecie na bieżąco wykonywanie tych prac? Mówię o Alei 11 Listopada, akurat codziennie tamtędy jeżdżę i mogę to obserwować, są tam przycięte trawy, przycięte krzewy, ale rzeczywiście w sposób taki niedbały, że psuje to całą harmonię tego wykonania, bo to się robi co najmniej kilka dni taką ulicę.

Główny Specjalista- Nie, akurat na Alei Odrodzenia nie ma praktycznie krzewów w tym szerokim pasie rozdziału, tam można wykosić w ciągu jednego dnia ciągnikiem. Jest teraz sucho i Pan pewnie się ze mną zgodzi, że wtedy trawa nie rośnie, a rosną chwasty.

Specjalista- Tak, chwasty rosną. Na chwasty wystarczy punktowo mlecz czy jakiś szczaw opryskać.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Ale w tej umowie nie ma zlecenia na usuwanie chwastów, oprysków, jest zlecenie w zakresie koszenia.

Jerzy Wierchowicz- Jak się kosi trawę to się kosi chwasty też, prawda.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Tak.

Główny Specjalista- Szczaw teraz skoszony za półtorej tygodnia, albo za tydzień wyrośnie znowu, a trawa wyrośnie za trzy tygodnie.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Nie ma w tych umowach, co istotne w sensie tej estetyki, o której Pan mówi, nie ma grabienia. Grabienie mamy tylko w wybranych miejscach, więc jakby efekt to jak jest modelowo i jak być powinno, czyli że trawnik powinien być skoszony, wyartykułowany to co robimy na ogrodach przydomowych, trawa skoszona usuwana, nawożona to jest określone. Natomiast, my zlecamy tyle ile mamy środków, w sensie skoszenie lub grabienie lub ewentualne nawożenie, a nawożenia nie ma, gdzieś jest grabienie, jest tylko koszenie. Nie ma informacji w naszych umowach, bo finansowo by to nie znalazło odzwierciedlenia w cenach oferentów, że po skoszeniu na przykład z końcem czerwca danego areálu, gdzie skosimy wszystko, rzeczywiście trawę, chwast i ewentualnie samosiejkę, po dwóch tygodniach, gdzie trawa jest jeszcze niska, nie zgrabiona, ale niska i żółta, bo są upały, po dwóch tygodniach mamy już chwasty, które widać jak wyrosły i nie ma informacji koszenie, a po dwóch tygodniach ponowne skoszenie chwastów, gdyby była, gdyby mogła być to by miała odzwierciedlenie w cenie, bo wykonawca drugi raz idzie i wycenia. Ofertę oferent składa w odniesieniu do tego jaki zakres jest w przedmiocie zamówienia areálu co do płatności.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - My jako ZGM też mamy ryczałt i tutaj obejmuje utrzymanie i czystość terenów zielonych wraz z wygrabieniem i wywozem skoszonej trawy i do dziesięciu dni ma być wywieziona skoszona trawa.

Przemysław Granat- Ja Państwu powiem odnośnie Alei 11 Listopada, jeśli jedzie ciągnik to on faktycznie przejeżdża i wykosi fajnie, kosi chwasty i kosi trawę, natomiast w tym pasie zieleni są również studzienki, które wystają ponad powierzchnie trawy i nikt już później nie idzie z kosiarką ręczna i nie kosi tego dookoła.

- I na tej wysokości Państwo to zaobserwowaliście, tak?

Przemysław Granat- Naprzeciwno Tesco to zaobserwowałem.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - My te obserwacje potwierdzamy, ja osobiście co do Alei 11 Listopada nie mogę się odnieść, bo akurat tego nie monitoruję, natomiast w wielu miejscach pracuje najpierw ciągnik, natomiast później na przykład przy sygnalizatorach świetlnych jest praca kosiarki ręcznej.

Główny Specjalista- Mało jest ulic, które możemy skosić samym ciągnikiem, mamy znaki drogowe, mamy krzewy, mamy latarnie czyli w dziewięćdziesięciu pięciu procentach te wszystkie tereny muszą przejść kosiarze ręczni, bo ciągnik nie wszędzie dojeżdża.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - U nas tylko ręcznie.

Specjalista- Mam jeszcze do tego uwagę, w tym całym katalogu nakładów rzeczowych i opisów prac na zieleni jest taka pozycja jak mycie ławek, ja tutaj nie widzę, przecież jak ktoś siada powinien raz na miesiąc, dwa...

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Czy nie zlecamy, tak?

Sebastian Pieńkowski- Nie jest zlecane.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Nie zlecamy.

Specjalista- Nie zlecacie Państwo, a są takie czynności absurdalne, czyli tu jest potrzeba fachowca, specjalisty do pomocy, który by określił zakres robót potrzebnych na jednym obiekcie i na każdym obiekcie jeden raz i są też prace które wykonuje się raz na pięć lat, określił wielokrotność zależnie od miejsca lokalizacji terenu zielonego, bo chodzi o estetykę, o piękność i wtedy opracował odpowiednio zamówienie założmy pod te tereny posiłkując się potrzebnymi pracami do wykonania jak i nakładami sporządzając ślepy kosztorys i to się weryfikuje, nie ma innych sposobów rozliczenia. Bo Państwo mi nie odpowiedzą ile wysiano ton na Gorzów co roku i czy je w ogóle wysiano, jakie wysiano?

Jerzy Wierchowicz- Ryczałem tego się nie sprawdzi.

Specjalista- Nie sprawdzi się, chyba że byłby protokół potwierdzający.

Sebastian Pieńkowski- My nie chcemy źle. My chcemy pomóc, żebyście Państwo tego tak nie odbierali. Ja Państwu przekażę te dwie umowy, które bym chciał zgodnie z tym co Pan Przewodniczący na początku dał, czyli ten cały proces przetargowy sprawdzić, żeby do tych dwóch umów przygotować tak żebyśmy jeszcze przed posiedzeniem komisji mogli się z tym zapoznać, żebyśmy na komisji z tym się nie zapoznawali. Chodzi mi właśnie o cały ten proces przetargowy, żebyśmy mogli to sobie przejrzeć i ewentualnie zaproponować pewne modyfikacje, jeśli będą potrzebne. Przekażę Państwu taki właśnie ślepy kosztorys, może Państwo go konstruktywnie skrytykujecie

i tutaj takie uwagi do niektórych umów takie, że wolałbym żeby to było bardziej precyzyjnie w umowie zawarte, że część rzeczy jest na przykład nie potrzebnych, że coś musi być w m², a nie w bieżących, żebyście Państwo nie traktowali tego jako zarzut, tylko jako taką merytoryczną dyskusję i oczywiście w drugą stronę też bym oczekiwał, żeby merytorycznie ewentualnie nas skontrolować.

Robert Jałowy- Dlaczego w takim zacięciu się do tego przykładamy, musimy sobie zdać sprawę i tutaj przy wyborze jednak tego rodzaju kontroli, a także pewnej formuły prowadzenia kontroli czyli ściągania specjalistów, bo to nie jest konieczne, moglibyśmy sami to przeglądać, moglibyśmy to robić teoretycznie nawet bez rozmów z wydziałem, chociaż podstawowe zasady, czyli zasada kontradiktoryjności nam nakazuje jednak, żebyśmy to robili, ale zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie zieleni w mieście takim jak Gorzów, który jest bardzo nasączony tą tkanką roślinną i parki i zieleń Gorzowa to jest cecha charakterystyczna od XIX wieku w sumie od funkcjonowania tego miasta. Pamiętamy że pod koniec XIX wieku powstawały specjalne stowarzyszenia, które zajmowały się tylko i wyłącznie upiększaniem zieleni mając na uwadze tą specyfikę miast, że tu jest tak dużo różnorodnej zieleni i ona trochę lubi się dziko rozrastać, więc kształtowano tą zieleń, żeby ona była ładna i niestety po II wojnie światowej troszeczkę to zaniedbano, w okresie PRL-u część na ile się dało utrzymano część nie, a teraz ciągle borykamy się z tym, że mamy mało pieniędzy na to, żeby ta zieleń w mieście wyglądała tak jak powinna. I z tego względu chcielibyśmy dość rzetelnie i na ile możemy wnikliwie patrząc równocześnie w przyszłość przeprowadzić tą kontrolę, żebyśmy mieli tą możliwość gospodarując środkami takimi jakimi mamy osiągnęli jak najlepszy efekt. Mamy tą świadomość, że przed wojną to miasto było uważane za Międzyzdroje Rzeszy, czyli tutaj ludzie przyjeżdżali z całego Państwa na wypoczynek, po to żeby chodzić po parkach, po innych ładnych miejscach i wypoczywać wśród tej zieleni. To nie jest kolejna szablonowa kontrola naszej komisji, tylko bardzo nam zależy, żeby jak najlepiej to zrobić i żeby później były jak najlepsze efekty tej kontroli co będzie mamy nadzieję później widoczne w mieście, z tego względu ta nasza wnikliwość, eksperci i jeszcze na ile jest to możliwe to będziemy tutaj w to wszystko wnikać. Tak jak mówię też pewne nie szablonowe podejście, czyli pewne propozycje, ale to tak jakby równoległe do procesu kontrolnego.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Których umów dotyczy ten proces przetargowy.

Sebastian Pieńkowski- Jakby Pan dwie zaproponował.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Czyli największe. Czyli ta aktualna umowa to jest na dwa lata z tą firmą.

Sebastian Pieńkowski- Ja Pani Dyrektor przekażę te dwie umowy.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Mam tylko pytanie, bo te dwie umowy, które Pan zaproponował zawierane były w 2010 roku, obowiązywały tylko do 4 kwietnia 2013 roku, czyli obowiązywały 2013 rok, a badany jest 2013 i 2014 rok. Obowiązywały tak naprawdę nie w sezonie wegetacyjnym 2013 roku, okres wegetacyjny nam się zaczyna

właściwie od tego momentu i ja tutaj w tym okresie usług zieleniarskich praktycznie poza czystością ewentualnie odmłodzeniami w lutym, w ogóle nie zwracam uwagi, więc gdybym mogła poprosić czy zasugerować obojętnie czy to będzie 2013 czy 2014 rok, ale umowa obowiązująca w okresie wegetacyjnym, myśmy dlatego te umowy dali, bo były zawierane w 2010 roku na trzy lata do kwietnia 2013 roku, czyli tu w ogóle nie mówimy o okresie wegetacyjnym, czyli nie ma próby skontrolowania tej umowy i z tego nam się wytłumaczyć. Natomiast, jeżeli jest badany co do finansowania i do prac zlecanych, sposobu rozliczania 2013, 2014 rok to proszę którąkolwiek Państwo uważacie, może być na te same rejon, czyli Park Siemiradzkiego, bo tutaj Pan podnosił, że jakby nie ma logiki w tym.

Robert Jałowy- Bo Sebastian tam są kolejne duże dotyczące tego samego terenu.

Sebastian Pieńkowski- Dokładnie, czyli byśmy prosili do tych umów, ona jest na cztery lata żeby sprawdzić czy jakiś przetarg się odbył. Byśmy porównali sobie na te same parki gdyby Pani mogła znaleźć umowy na ten sam teren.

Robert Jałowy- Taka prośba, bo czasem są umowy, które dotyczą kilku miesięcy to może faktycznie taką na rok byśmy prosili.

Sebastian Pieńkowski- Następna, która dotyczy tego terenu, czy one się w ogóle zmieniły czy są identyczne byśmy sobie przejrzeni, chcemy ogólnie zbadać.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Jakby rodzaj usług i jak bardzo te kolejne umowy są obniżone i ubogie to zależy właśnie od finansów na 2013 i 2014 rok.

Sebastian Pieńkowski- Rozumiem, tylko mam wrażenie że myśmy się nie zrozumieli. My chcemy wypracować pewien system kontroli, ok. ten system nie działa, bo nie ma pieniędzy i to jest zrozumiałe, ale nagle znajdują się pieniądze i ten system może działać i jesteśmy gotowi, o to mi chodzi, żebyśmy byli po prostu przygotowani.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Dobrze przygotowujemy to o co Panowie wnioskujecie.

Sebastian Pieńkowski- Zostawię tą umowę, tutaj sobie notatki porobiłem i proszę ewentualnie do nich się ustosunkować czy mam rację czy nie mam racji.

Robert Jałowy- Czy są pytania?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Jaki termin mamy na przygotowanie tych dokumentów?

Sebastian Pieńkowski- No właśnie, kiedy jest komisja?

Robert Jałowy- Dla mnie optymalnym byłoby abyśmy w środku przyszłego tygodnia lub ewentualnie w czwartek najpóźniej się spotkali. Wyznaczono termin następnego posiedzenia komisji na dzień 1 lipca w środę na godzinę 16:00. Z prośbą aby dokumenty dostarczyć do poniedziałku 29 czerwca.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Czy konkretnych uwag nie ma co do mojego zakresu.

Robert Jałowy- My przeglądaliśmy i niewiele nas tak jakby od strony ogólnej też na dany moment interesowało co dotyczy pewnych takich jednoskokowych aspektów.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Przepraszam ta umowa została zawarta 31 października 2014 roku, czyli to jest jakby ostatni okres badany, ona obejmuje dwa lata.

Robert Jałowy- Mam pytanie do komisji, szkoda że nie ma Marcina Kurczyny, ale do czego zmierzam, chodzi mi o to, żebyśmy płynnie przygotowali się do kontroli w Wydziale Sportu, to będzie duża kontrola, bo to będzie kompleksowa kontrola wydziału i dysponowania tymi pieniędzmi. Wiem, że w tym temacie osobami wiodącymi są radny Kurczyna i radny Synowiec, którzy w tym sporcie widzieli dużo, ale my pozostali członkowie komisji też mniej więcej w tym temacie wiemy to i owo, ale patrząc przez pryzmat naszej ogólnej pracy jak Panowie proponujecie co z tym tematem zrobić, bo pytanie ile czasu nam zajmie kontrola zieleni i ta przerwa wakacyjna jakaś tam będzie.

Jerzy Wierchowicz- Przerwę do kiedy mamy?

Robert Jałowy- Chyba do końca sierpnia.

Jerzy Wierchowicz- Czyli w lipcu nie mamy?

Robert Jałowy- Na 26 sierpnia jest planowana najbliższa sesja.

Specjalista- Sprawa wygląda w ten sposób z punktu widzenia tych dokumentów, które tutaj są cena przetargowa jest z sufitu, nie ma podstawy, nie ma ślepego kosztorysu.

Robert Jałowy- Na koniec sierpnia jest sesja i oczywiście musimy być realistami, będziemy mieli problem, jeżeli będziemy chcieli w wakacje wejść do Wydziału Kultury i Sportu, bo okaże się że wszyscy są na urlopiach. W takim razie zrobimy tak, ustalimy kiedy Pan... idzie na urlop i jest to pytanie związane z planowaniem kontroli, bo chodzi o to, żebyśmy się przygotowali co jest istotne dla nas i żeby nie było tak, że pod koniec sierpnia zażądamy pewnych dokumentów, że będziemy czekali na to dwa tygodnie czy trzy i rozpoczynali kontrolę w połowie września czy pod koniec września, tylko żebyśmy w takim razie w połowie sierpnia zażądali odpowiednich dokumentów, a na początku września spokojnie ruszyli do pracy.

Jerzy Wierchowicz- A to musimy skończyć kiedy? Na następnym posiedzeniu?

Robert Jałowy- Wykazanie pewnych nieścisłości, które my uważamy za nieścisłości, ale musimy mieć tą świadomość, że my nie stwierdzimy takich nieprawidłowości prawnych, co najwyżej pewien sposób funkcjonowania na zbyt wysokim poziomie uogólnienia przygotowanych umów lub systemu organizacji pracy. Trzeba byłoby to opisać w jaki sposób jest prowadzony ten system, a jak naszym zdaniem powinien on zostać dopracowany.

Jerzy Wierchowicz- Myślę, że wtedy Sebastian najlepiej byś to zrobił.

Sebastian Pieńkowski- Jeżeli Jurek, ja dostanę te materiały, o które prosiłem od początku przetargu do końca jak to wygląda, a nie same umowy to wtedy mogę się tym zająć.

Jerzy Wierchowicz- Dostaniesz.

Sebastian Pieńkowski- Dostanę, przejrzę to i myślę że spokojnie przygotuję.

Specjalista- Jeżeli mogę jeszcze dwa słowa powiedzieć, oceniając to dzisiejsze spotkanie, potwierdza to moją diagnozę, już od dwudziestu lat jeszcze jak byłem radnym pierwszej kadencji, cena jest wzięta z sufitu, pytanie czy jeżeli ona jest sugerowana, otwierana czy ona nie ma przecieków. Specyfikacja jest tak zamazana, czynności robót wykluczających się, bo to są absurdy i trzeba zmienić system i jeżeli przetarg ogłoszony to podjąłem umowę na rok czasu tylko i zaktualizować kartę ewidencji zieleni, czyli przejrzeć każdy obiekt, opisać jakie czynności po lustracji lokalnej z ogrodnikami, z urzędnikami określić czy ją należy zrobić założmy raz na pięć lat i co roku określić ile kosztów. Ale to też są wymagania, bo niektórzy sobie życzą, żeby w centrum było piętnaście razy koszone.

Sebastian Pieńkowski- Ja uważam, że ten system kosztorysu ślepego jest dużo efektywniejszy w sensie kontroli i kontroli ceny niż ten ryczałtowy, bo jeżeli urzędnik może sobie stwierdzić na podstawie ogłoszeń ryczałt to ja jako startujący też sobie to stwierdzę.

Robert Jałowy- Oczywiście, że tak, jest ta świadomość.

Jerzy Wierchowicz- A czy my możemy narzucić wydziałowi na przykład inny sposób zawierania umów?

Robert Jałowy- Nie, ale możemy zalecić większe uszczegółowienie.

Specjalista- Panie mecenasie, artykuł kodeksu karnego niegospodarność, sieje się nawozy, niewiedomo ile się płaci, czy to jest gospodarność?

Jerzy Wierchowicz- Przy ryczałcie wszystko jest możliwe.

Robert Jałowy- Cała sprawa polega też na tym, musimy mieć świadomość tego, wejdźmy na wyższy poziom odbioru tego wszystkiego. System jest tak skonstruowany, żeby można było pracować na minimalnych lub prawie żadnych środkach finansowych i żeby on działał. Niestety ja zdaję sobie z tego sprawę, że jeżeli byśmy zrobili ślepy kosztorys to poszczególne elementy byłyby tańsze. Wygląda na to, że niestety ten system jaki jest teraz i jego uogólnienie powoduje, że można wykonywać nierzetelnie pewne prace oszczędzając koszty. Spowodowane jest to po prostu brakiem finansów ze strony zamawiającego.

Jerzy Wierchowicz- Czy my możemy zalecić im odstąpienia od ryczałtowego zawierania umów?

Sebastian Pieńkowski- Nie mamy takiej władzy.

Robert Jałowy- Nie możemy im tego nakazać, natomiast zalecenie może być, że w naszej opinii powinno być tak czy tak. Oni mogą się do tego zastosować lub nie.

Jerzy Wierchowicz- Jeżeli się nie zastosują to może być jakiś sygnał, że może być jakiś interes w tym.

Robert Jałowy- Zrobimy kontrole sprawdzającą jeszcze w tej kadencji, albo być może będziemy mieli informacje od Prezydenta w jaki sposób odniósł się do naszych wskazówek.

Jerzy Wierchowicz- Pamiętajcie Panowie stan zieleni za poprzedniego Prezydenta, a nakłady były takie same, bo od lat nic tutaj się nie zmieniało.

Sebastian Pieńkowski- W ZGM-ie jest to samo, a na miasto było 1.200.000-1.300.000zł, a jest 3.000.000zł.

Specjalista- Panowie Spółdzielnia Mieszkaniowa Staszica 60 hektarów rocznie czy koszenia to 20, może 5-8m² do cięcia krzewów, ja przegrałem sześć lat temu przetarg, bo ktoś przyszedł i dał 1.200zł za całość, a tam jest hakania, motyczenia i zgrabienie i wszystkie prace sporządza kosztorys powykonawczy skosił tyle trawników i wtedy ten odbiorca idzie i patrzy a tu nie skoszone i on jak te 20 hektarów wykonuje to jest to do sprawdzenia. Porównując 60 hektarów w systemie rocznym a nie 20, a tutaj zieleń nie ma 20 hektarów rocznie. Tutaj jest potrzebna taka analiza rolnik jak kosi łąkę i wzięby skoszenie z grabieniem siana to wyszłoby mu załóżmy 10.000 hektarów co to za grosz siana, jak to jest 0,7 godziny ciągnikiem kołowym.

Robert Jałowy- Spotykamy się w środę godzina 16:00.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Przewodniczący podziękował zebranym za czynny udział, zamykając posiedzenie komisji.

Protokołowała
A. Zienkiewicz

Przewodniczący Komisji
Rewizyjnej
(-)
Robert Jałowy